Biblijne obyczaje korespondencyjne - jak w świecie mediów elektronicznych naśladować najlepsze apostolskie praktyki.

Ohydą dla Pana jest droga bezbożnego, lecz naśladowcę sprawiedliwości On miłuje. [Biblia, Przypowieści 15(9)]

Proszę was tedy, bądźcie naśladowcami moimi. [Biblia, 1 Koryntian 4(16)]

Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa. [Biblia, 1 Koryntian 11(1)]

Bądźcie naśladowcami moimi, bracia, i patrzcie na tych, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie. [Biblia, Filipian 3(17)]

A wy staliście się naśladowcami naszymi i Pana i przyjęliście Słowo w wielkim uciśnieniu, z radością Ducha Świętego, [Biblia, 1 Tesaloniczan 1(6)]

Sami bowiem wiecie, jak nas należy naśladować, ponieważ nie żyliśmy między wami nieporządnie [Biblia, 2 Tesaloniczan 3(7)]

... siebie samych daliśmy za przykład do naśladowania. [Biblia, 2 Tesaloniczan 3(9)]

Według Biblii Gdańskiej (BG), Nowego Testamentu TBS (TBS), Uwspółcześnionej Biblii Gdańskiej (UBG) i Biblii Brzeskiej (BB) Apostoł Paweł wraz ze współpracownikami, praktykował nowoczesne metody zarządzania w trakcie korespondencji.

List do Hebrajczyków - napisany został anonimowo (nie ujawniając autorstwa - najczęściej wiązanego z "Pawłem") - przez Tymoteusza.

1 list "Pawła" do Koryntian - napisany był przez Stefana, Fortunata, Achaika i Tymoteusza. (1 Koryntian 16:24 wg. BB)

2 list "Pawła" do Koryntian - napisany był przez Tytusa i Łukasza (2 Koryntian 13:13 wg. BB)

List "Pawła" do Efezjan napisany został przez Tychika (Efezjan 6:24 wg. BB)

List "Pawła" do Filipian napisany przez Epafrodyta (Filipian 4:23 wg. BB)

List "Pawła" do Kolosan napisany przez Tychikuasa i Onezyma (Kolosan 4:18 wg. BB)

List "Pawła" do Filemona napisany przez Onezyma (Filemona1:25 wg.BB)

To są obyczaje typowe dla nowoczesnych organizacji. Gdy dostajemy dokument - podbity lub podpisany przez faksymile - to widnieje pod nim nazwisko innej osoby XX, niż ta, która sporządziła dokument YY.

Tego typu działanie możliwe jest tyko w warunkach wysokiego zaufania. Takim zaufaniem Paweł obdarzał Tymoteusza, Stefana, Fortunata, Achaika, Tytusa, Łukasza, Tychika i Onezyma. Dziś też, gdy piszemy do jakiejś instytucji, np. służby biblijnej, mimo, że otrzymamy list podpisany np. przez Johna F. MacArthura, to możemy być pewni, że w jego imieniu, obdarzona jego zaufaniem, na jego ryzyko, list przygotowała inna osoba niż John F. MacArthur. Takie obyczaje korespondencyjne należy uważać za rekomendowane i zalecane przez Biblię.

Gdy widzisz wypowiedź biblijną podpisaną przez kogokolwiek kto tej zdrowej biblijnej praktyki się trzyma - nie zakładaj, że wypowiedź podpisana Katarzyna Mieszkowska, mimo, że sporządzona była przez zaufanego jej Tymoteusza, Stefana, Fortunata, Achaika, Tytusa, Łukasza, Tychika i Onezyma - ma inną wartość niż wynikającą z użytej argumentacji opartej lub nie - na Słowie Bożym.

List do Hebrajczyków, napisany anonimowo, w powiązaniu z zachowaniami bohaterów wiary - takich jak Gedeon, który ściął słup Baala - anonimowo - daje nam dodatkową wskazówkę, że zgodnie ze wskazaniem mamy prawo zachować anonimowość. I tego prawa nie mają prawa odebrać nam regulacje czy to prawa kraju czy też serwisu internetowego. Są to w świetle nadanych przez Boga uprawnień - klauzule niedozwolone, czyli z mocy prawa nie mające mocy - bo trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi.

Autor listu do Hebrajczyków nie użył pseudonimu. Czy używanie pseudonimu lub zastępczego imienia jest dozwolone? Jeśli serwis stosuje klauzulę niedozwoloną wymagając podania jakiegoś imienia i nazwiska podobnego do prawdziwego lub wręcz domagając się - niezgodnie z zasadami prawa do anonimowości - podania rzeczywistych danych, nie ma ograniczeń aby użyć danych zmyślonych. Jeśli nie kradniesz czyjejś tożsamości lub zmyślonych danych nie używasz do innych celów naruszających zasady Słowa Bożego - to biblijne prawo do zachowania anonimowości stoi wyżej - trzeba bardziej słuchać Boga - niż ludzi.

Jakie pseudonimy wybierać, aby każdy ogarnięty człowiek od razu wiedział, że jest to konwencja mająca na celu zachowanie anonimowości?

Po angielsku wybrać można John Smith, po polsku Jan Kowalski.

Zgodnie z wierszem Jana Brzechwy:

Dużo w Warszawie Piotrowskich, Nowaków, Sawickich, Wiśniewskich, Michalskich, A jednak najwięcej jest w Polsce Kowalskich.

W urzędach, w zakładach - są też, oczywiście, Kowalski jest wszędzie i zawsze na liście.

Spis wszystkich Kowalskich pokaźny tom zajmie, Ja sam ich poznałem dwudziestu co najmniej....

Ale nie można mieć samych Janów Kowalskich :-) Kolejne propozycje: Piotrowskich, Nowaków, Wiśniewskich, Michalskich, Sawickich, itp. są też świetnymi kandydatami na pseudonim internetowy. W połączeniu z popularnym imieniem, Ania, Kasia, Jan, Paweł, Pawlina, Krzyś, Krzysztofa, Maciuś, Grześ, Jola, Basia, Miłosz, Miłka - stworzyć można wiele ciekawych kombinacji.

Dobrym obyczajem jest też użycie pseudonimu zaczerpniętego z Biblii - Maciej (Dzieje 1:26), Samuel (1 Samuela 1:20), Jozjasz (1 Królewska 13:2), Paweł, Piotr, Abraham, może być Juda Jakubowy (Dzieje 1:13) ale lepiej nie Juda Galilejczyk (Dzieje 5:37), świetny jest Szymon Kefas (Jan 1:42), Szymon Piotr (1 Piotra 1:1), Szymon garbarz (Dzieje 9:43) ale lepiej nie Szymon Czarnoksiężnik (Dzieje 8:9).

Innym dobrym obyczajem jest użycie nazwy zjawiska, miejscowości lub nazwy pospolitej rośliny, insekta lub zwierzęcia. Żuk (insekt), Pasiflora (roślina), Kosatka (ssak wodny, roślina, miejscowość pod Sieradzem), Morszczuk (ryba), Boanerges (wyładowania), to tylko kilka typowych oczywistych propozycji, które w oczywisty sposób są kandydatami na pseudonimy - zwłaszcza z popularnym imieniem.

Można też użyć imienia i nazwiska bohatera historycznego lub bohatera książki: Michał Strogov (z książki Juliusza Verne), Arminius Cheruski (wódz germański, który zatrzymał ekspansję religii Rzymskiej znany z dzieł m.in.: oratorium Arminius op. 43 Brucha, Arminio Hassego, Arminio Haendla czy Chi la dura la vince Bibera), może z polskim akcentem Marcin Kozera (z opowiadania Marii Dąbrowskiej o emigrancie patriocie) albo całkiem bajkowy: Phileas Fog (z książki Julisza Verne) lub Mirosław Ursyn (z 2 powieści Krystyny Roy pt.: Za wysoką cenę, Odszczepieńcy).

Wtedy każdy wie (z wyjątkiem wyjątkowo złośliwych prymitywnych i bezczelnych trolli), że jest to konwencja - nieprawdziwe fikcyjne użycie pseudonimu internetowego na potrzeby zachowania koniecznej anonimowości.

Podsumowując, jeśli chcemy być posłuszni świętemu nakazowi Apostoła Pawła: Proszę was tedy, bądźcie naśladowcami moimi. [Biblia, 1 Koryntian 4(16)], przy używaniu internetu warto stosować dobre biblijne obyczaje korespondencyjne.